



Szanowna Pani dr Dorota Sysło- Żurek Z-
wraz z Paniami Położnymi i Panią Psycholog

Piszemy do Pań już odkąd wyszliśmy ze szpitala. Mamy zamiar przyjechać podziękować osobiście, ale póki co z ostrożności poczekamy (wirusy, itp.). Kaziu urodził się w szpitalu w Chrzanowie przez cesarskie cięcie 04. lipca 2019 roku, jako wcześniak (33t.). Został otoczony przez Państwa profesjonalną opieką i czuliśmy się bezpiecznie podczas pobytu w szpitalu. Jesteśmy bardzo wdzięczni, za to co Państwo dla nas zrobili, a w szczególności dla Kazia. Czasami nawet mamy myśli, że chętnie byśmy wrócili do tamtego czasu ;)

Pokrótko, co u nas. Kaziu został przewieziony od Państwa do szpitala w Katowicach-Ligocie z podejrzeniem wrodzonego przerostu kory nadnerczy. Badania wykazały, że pierwszy wynik był fałszywy, prawdopodobnie przez to, że Kazio był przez jakiś czas żywiony poza jelitowo. Okazało się dodatkowo, że miał złamany obojczyk i padło przypuszczenie wiotkiego dziecka, ale na tym się skończyło, gdyż nasz wcześniaczek szybko pokazał charakter. Kaziu przyjechał do domu 9 sierpnia. Wtedy wprowadziliśmy mu Nutramigen z powodu podejrzenia alergii. Obecnie przeszliśmy już na „normalne” mleko i nie ma niepokojących objawów. Za to zmagamy się od wielu miesięcy najpierw z uciążliwą ciemieniuchą (stracił wszystkie włosy) i z prawdopodobnie atopowym zapaleniem skóry. Niestety nic nie pomogło jak do tej pory...Tylko główka już wygląda dobrze. Poza tym jest dobrze. W nocy budzi się 2-3 razy na jedzonko, a w dzień ma dwie drzemki (i już wiemy o co chodziło z piciem zimnej kawy ;)).

Jesteśmy bardzo wdzięczni za uratowanie Kazia i opiekę nad nim.

Bardzo dziękujemy!